

Zabójstwo fizyka ma związek z eksplozją w obiekcie jądrowym

29 listopada 2020

Rzecznik irańskiej Organizacji Energii Atomowej, Behruz Kamalwandi, powiedział, że za sabotażem w obiekcie jądrowym w Natanz i zabójstwem inżyniera jądrowego Mohsena Fahrizadeha, stoją te same struktury. Jak się wyraził, „najwyraźniej reżim syjonistyczny ma do odegrania swoją rolę”. „Można powiedzieć, że te same siły stoją za incydentem w Natanz i ostatnim wydarzeniem. Najwyraźniej jest w tym rola reżimu syjonistycznego” – tak agencja informacyjna ILNA zacytowała Kamalwandiego.



Wcześniej irańskie Ministerstwo Obrony potwierdziło, że Fahrizadeh był szefem podległej resortu organizacji badawczo-innowacyjnej. Po południu 27 listopada uzbrojeni mężczyźni zaatakowali Fahrizadeha, podczas starcia między jego ochroniarzami a napastnikami, został ciężko ranny i zmarł w szpitalu. Według agencji informacyjnej Fars do ataku doszło w mieście Absard w prowincji Teheranu.

Minister spraw zagranicznych tego kraju, Mohammad Javad Zarif, wcześniej wskazał dowody zaangażowania Izraela w zabójstwo naukowca, wzywając społeczność międzynarodową do zakończenia polityki podwójnych standardów i potępienia aktu „państwowego terroryzmu”. Prezydent Iranu Hassan Rouhani powiedział, że zabójstwo fizyka jądrowego nie pozostanie bez odpowiedzi. Biuro premiera Izraela Benjamina Netanjahu w odpowiedzi na zapytanie Sputnika poinformowało, że nie skomentuje wypowiedzi władz Iranu o rzekomym udziale państwa Izrael w morderstwie Fahrizadeha.

Irańska Organizacja Energii Atomowej na początku lipca

zgłosiła incydent w jednym z obiektów budowanych w zakładzie wzbogacania uranu w Natanz, lokalne władze mówiły o pożarze. Zauważono, że nikt nie został ranny, nie doszło do wycieku materiałów radioaktywnych. W mediach pojawiły się informacje, że eksplozja w obiekcie nuklearnym mogła rzekomo być sabotażem Izraela. Władze irańskie nie potwierdziły ani nie zaprzeczyły tej informacji, twierdząc jedynie, że prasa stara się wykreować „mocny wizerunek izraelskiego reżimu” i obiecując wyjaśnić później przyczyny.

Były szef CIA John Brennan nazwał zabójstwo irańskiego fizyka jądrowego Mohsena Fakhrizadeha „przestępstwem”. Jego zdaniem, gdyby stały za nim władze któregośkolwiek kraju, taki „akt terroryzmu państwowego zostałby uznany za rażące naruszenie prawa międzynarodowego”. „To było przestępstwo i wyjątkowo lekkomyślne. Grozi śmiertelnością odwetem i nową rundą konfliktu regionalnego... Nie wiem, czy zabójstwo Fakhrizadeha zostało zatwierdzone lub przeprowadzone przez obce władze. Taki akt terroryzmu państwowego byłby rażącym naruszeniem prawa międzynarodowego i zmusiłby inne kraje do przeprowadzania zabójczych ataków na zagranicznych urzędników” – napisał na Twitterze Brennan, szef CIA za prezydentury Baracka Obamy. Wezwał władze Iranu, by „zaczekały na powrót odpowiedzialnego amerykańskiego kierownictwa na arenę międzynarodową i sprzeciwiły się chęci odpowiedzi na działania domniemyanych sprawców”.

Brennan podkreślił, że takie zabójstwo „bardzo różni się od ataków na przywódców terrorystów oraz bojowników Al-Kaidy i Państwa Islamskiego, które mogą być przeprowadzane zgodnie z prawem międzynarodowym”.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net